

# PROTOKÓŁ

z seminarium

## *Kompetencje obywatelskie – czy można się ich nauczyć?*

19 kwietnia 2007r., Warszawa

19 kwietnia 2007 roku w siedzibie fundacji im.Friedricha Eberta odbyło się seminarium na temat „Kompetencje obywatelskie – czy można się ich nauczyć? Seminarium zostało zorganizowane przez Södertörn University College w Sztokholmie przy wsparciu Fundacji im.Friedricha Eberta w Polsce w ramach projektu badawczego finansowanego przez Komisję Europejską pt. *Lifelong Learning for Democratic Citizenship through Adult Education* (EDC-LLL). Od 2006 roku projekt jest realizowany w dziewięciu państwach: Hiszpania, Wielka Brytania, Dania, Niemcy, Węgry, Polska, Austria, Słowenia, Rumunia). Seminarium zostało podzielone na trzy części:

- 1) badania naukowe nad zjawiskiem EDC,
- 2) polityka oświatowa w zakresie EDC,
- 3) dyskusja

Założeniem organizatorów seminarium było przedstawienie wstępnych wyników badań i przedyskutowanie ich z osobami związanymi z oświatą dorosłych i edukacją na rzecz społeczeństwa obywatelskiego.

Zapis przebiegu seminarium:

### **I Stan badań nad EDC w Polsce**

Pan **Michał Bron** (Doc.dr hab., Uniwersytet Södertörn) odpowiedzialny za realizację projektu w Polsce przedstawił wstępne wyniki badań. Z przeprowadzonej przez pana Brona analizy literatury przedmiotu wynika, że brakuje fachowej literatury na temat edukacji obywatelskiej dorosłych. Na rynku polskim znajduje się zaledwie kilka publikacji poruszających w mniejszym lub w większym stopniu tę tematykę. Z powodu minimalnej ilości badań andragogicznych pan Bron w pewnym momencie swoich badań miał wrażenie, że bada zjawisko którego nie ma. Pan Bron przedstawił zebranych uczestnikom seminarium dwie możliwości takiego stanu rzeczy. Pierwsza jest taka, że polscy andragodzy nie badają tego, czego nie ma. Druga możliwość – coś się dzieje, więc dlaczego brak zainteresowania tym zjawiskiem ze strony badaczy; dlaczego andragodzy nie są zainteresowani tą częścią rzeczywistości, jeśli ona istnieje? – pytanie wystosowane do uczestników spotkania.

## II Polityka oświatowa

**Wojciech Ogrodnik** (doktorant Instytutu Socjologii, Uniwersytet Warszawski) przedstawił wyniki badań nad polityką oświatową dotyczącą edukacji obywatelskiej dorosłych w Polsce. Z przeprowadzonej ankiety wynikało, że są pewne państwowe dokumenty dotyczące oświaty dorosłych, ale nie ma żadnych dotyczących edukacji obywatelskiej dorosłych. W związku z tym zakres badań został poszerzony o poszukiwanie ogólnych polityk, czyli dokumentów dotyczących kształcenia obywatelskiego w ogóle.

Dla badań kluczowym tematem były organy prawodawcze i ustawodawcze tworzące politykę. Na poziomie ogólnopństwowym, czyli rząd, ministerstwa i konstytucja znajdują się bardzo ogólne dokumenty, niektóre bardzo świeże, jak np. strategia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „*Strategia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2007-2013*”. Ilość tych dokumentów rośnie wraz z przejściem od ogółu do szczegółu, czyli od poziomu rządowego do poziomu samorządów i gmin.

W przeprowadzanej przez badaczy ankiecie znajdowało się pytanie o kontekst polityczny powstawania strategii społeczeństwa obywatelskiego. Zacytowane zostały wyniki analizy pana J.Piotrowskiego na temat „Politycy wobec społeczeństwa obywatelskiego 2005-2006”, które mówiły, że nie wszyscy politycy wyrażają się pozytywnie na temat społeczeństwa obywatelskiego. W postawie tych polityków można by upatrywać niektóre przyczyny małej liczby dokumentów dotyczących rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Podsumowując, jest bardzo mało dokumentów dotyczących edukacji obywatelskiej.

**Michał Bron:** W polityce podobnie jest jak ze sferą badań naukowych, że jest trochę ciekawych dokumentów państwowych, które dotyczą rozwoju szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast gdybym ja szedł linią, którą myśmy wybrali w projekcie badawczym, że wyłącznie interesują mnie dokumenty państwowe dotyczące edukacji obywatelskiej ludzi dorosłych, to prawdopodobnie musiałbym zwrócić pieniądze do Brukseli, bo ich nie ma. Tak, jak jeszcze badania, nie wiele, ale ich jest, tak jeśli chodzi o dokumenty jako takich nie ma ich. Niemniej jednak wychowanie czy oświata dorosłych niesłuchanie związana jest z ideą społeczeństwa obywatelskiego, jego tworzenia, budowania i utrzymywania. Dlatego skoncentrowaliśmy się na wyborze tych kilku dokumentów.

## III Dyskusja

**Pan z Centrum Edukacji Obywatelskiej:** Najbardziej poważnym sposobem zdobywania wiedzy obywatelskiej jest obserwacja życia publicznego; to są media, to nie jest intencjonalnie tworzone, ale właśnie na tym obszarze ta edukacja obywatelska przebiega. Inny sposób to uczestnictwo w organizacjach pozarządowych, ale jest to jedynie pewien procent dorosłych. Istotniejsze jest to, co robią samorzady, które w swoich działaniach publicznych pełnią funkcję owej edukacji obywatelskiej. Mam na myśli lokalne angażowanie obywateli w działalność społeczną.

**Agnieszka Naumiuk** (doktor Wydziału Pedagogiki, Uniwersytet Warszawski): Od kilku lat zauważam brak porozumienia między teoretykami a praktykami zwłaszcza w edukacji pedagogów. Wygląda to trochę tak, jakby praktycy nie widzieli potrzeby teorii w ich działaniach, ponieważ to, co zdobywają, zdobywają ciężką pracą, własnym doświadczeniem. Z drugiej strony teoretycy, zwłaszcza w pedagogice trochę się pogubili, nie wiedzą jak tę teorię połączyć z praktyką. Z tej sytuacji wyłania się taki obraz: badania naukowe były by chętnie mile widziane, ale nie wiadomo kto miałby je przeprowadzić i do czego miałyby one zostać użyte. Powstaje pytanie: w jaki sposób wykorzystać tę wiedzę badawczą dla praktyki a z drugiej strony w jaki sposób praktyka mogłaby uczestniczyć w tworzeniu życia, w

dostarczaniu pewnych form namysłu czy dyskusji? Innymi słowy brakuje pewnego miejsca, forum, przestrzeni, w której można było by realizować pewne projekty dla osób dorosłych.

**Anna Kierkowska-Tokarska** (fundacja im. Friedricha Eberta) zwróciła uwagę, że Polska w zasadzie dopiero od 17 lat może w pełni rozwijać się w dziedzinie nabywania kompetencji obywatelskich przez jej mieszkańców. Zasugerowała, że może dopiero teraz zaczyna się najważniejszy okres tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego.

**Ireneusz Krzemiński** (profesor Instytutu Socjologii, Uniwersytet Warszawski): Zajmujemy się bytem nieistniejącym. Istnieje wiele organizacji pozarządowych, które zajmują się tą tematyką, ale w ogóle nie widać ich działalności.

**Wiesław Theiss** (profesor Wydziału Pedagogiki, Uniwersytet Warszawski): Nasza dyskusja plasuje się w dwóch obszarach. W pierwszy, węższym jest to Edukacja dorosłych widziana formalnie, instytucjonalnie i w szerszym wymiarze, to edukacja obywatelska niejako zrównana z edukacją samorządową, z działalnością samorządową, czyli ten wymiar nieformalny edukacji obywatelskiej. O ile w pierwszym przypadku zgodziłbym się z panem Michałem Bronem, że kiepsko to wygląda, to w tym drugim przypadku gdy widzimy edukację obywatelską szerzej rozumianą, sytuacja wygląda znacznie lepiej. Wystarczy wspomnieć o spontanicznie podejmowanych, oddolnie, inicjatywach, o powstających różnego rodzaju towarzystwach miłośników poszczególnych regionów Polski i wielu podobnych przedsięwzięciach.

**Małgorzata Brenek** (Transparency International Polska) przedstawiła potrzebę stworzenia projektu realizowanego przez różne podmioty na rzecz zmian w edukacji obywatelskiej.

**Ireneusz Krzemiński**: Po pierwsze wychowanie obywatelskie w szkole stoi na bardzo niskim poziomie. Badania pokazują, że edukacja jest kiepska i nie ma praktyki. W badaniach zespołu moich kolegów, które zostały opublikowane w książce „Wobec rynku i demokracji” wynika, że w jednej trzeciej szkół średnich działają samorzady szkolne, które są najprostszą lekcją demokratycznego działania i obywatelskiego wychowania w praktyce. W 30% szkół mówiono o jakimś samorządzie a w pozostałych 30% samorzady szkolne są blokowane przez nauczycieli. Z drugiej strony wszystkie dane pokazują, że organizacje pozarządowe i wszelkie inicjatywy oddolne skupiają się wokół działalności edukacyjnej.

**Wiesław Theiss**: Nie pokładajmy, albo ostrożnie patrzmy na zmianę pokoleniową w tym kontekście o którym my mówimy, ponieważ zaraz dojdzie, albo już dochodzi do zderzenia pomiędzy tymi szczytnymi ideałami a stylem życia młodego pokolenia, które raczej jest odwrócone plecami do postawy obywatelskiej. Jednym słowem jest to postawa aspołeczna, relatywistyczna i tak dalej. Młode pokolenie idzie raczej w stronę współczesnych bardziej atrakcyjnych wzorów.

Pani **Agnieszka Naumiuk** zwróciła uwagę na aktywnych obywateli, którzy realizują swój potencjał w różnego rodzaju niezinstytucjonalizowanych, nieoficjalnych formach działania. Podkreśliła również, że większość organizacji wolałoby otrzymywać pieniądze od obywateli (poprzez odpisanie z podatku), a nie od państwa. Trudna sytuacja finansowa organizacji pozarządowych powoduje, że często organizacje piszą projekty pod dofinansowanie, a nie by tworzyć poszczególne projekty, które rzeczywiście wymagają realizacji. Organizacje robią to, za co „ktoś” zapłaci a definicja prawdziwych potrzeb zostaje zakryta.